

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer i jedyniczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karłowicka 1.2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wobec od opłaty.
Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17.

Prenumerata
miejskowa: miesięcznie bez dostawy 4 99 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5 36
za granicę 7 20 zł.
zamiejscowa: miesięcznie z przesyłką pocztową 5 36

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy (szer. 35 m m) ogłoszenia zwykłe za miesiąc 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m m) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Pan Wojewoda lwowski zarządzeniem z dnia 17 listopada 1927 r. uzupełniając skład Rady przybocznej Komisarza Rządowego m. Lwowa, powołał dodatkowo na członków Rady: 1) BEDNARSKIEGO ANTONIEGO, drukarza; 2) BILBELA SALOMONA, kupca; 3) BRZOSOWSKIEGO JANA, naczelnika wydziału w Dyrekcji kolejowej; 4) CHRISTMANA WILHELMA, restauratora; 5) CHYLIŃSKIEGO KONSTANTEGO, prof. Uniwersytetu; 6) CWENARSKIEGO STANISŁAWA, blacharza; 7) GROCHOLSKIEGO ZENONA, kupca; 8) Dr. HERSCHTHALA SAMUELA, adwokata; 9) Dr. HOWKOWYCZA ALFREDA, dyrektora Banku Parcelacyjnego „Zemia”; 10) HUBERTA STANISŁAWA MIECZYŚLAWA, profesora gimnazjalnego; 11) JAEGERA IGNACEGO, drukarza; 12) Dr. KLAFTEN CECYLJĘ, przewodniczącą Stow. warsztatów rekordzielnicy; 13) HUNKE KONSTANTEGO, woźnego; 14) KUPCZYŃSKIEGO ALEKSANDRA, rytmarza; 15) LANGA LEOPOLDA, kolejarza; 16) Ks. ŁOPATYŃSKIEGO DAMIANA, prałata; 17) LUKASIEWICZA JÓZEFA, podurzędnika kolejowego; 18) Dr. MAJERSKIEGO ALEKSANDRA, dyrektora Zakładu Ubezpieczeń; 19) MARYNOWSKIEGO ZYGMUNTA, inżyniera; 20) Inż. MATZKE'GO WŁADYSŁAWA, przemysłowca; 21) MYDŁOWICZA ANTONIEGO, robotnika ceramicznego; 22) ORNSTEINA JÓZEFA; 23) PLANETE JANA, radcę kolejowego; 24) Dr. ROSENKRANZA LEONA, adwokata; 25) ROZWADOWSKIEGO AN-

TONIEGO, dyrektora Banku Spółek Zarobkowych; 26) Dr. SEIDLA WACŁAWA, lekarza; 27) SKALAKA BRONISŁAWA, dziennikarza; 28) SŁAWIŃSKIEGO PIOTRA, przewodniczącego związku dozorców domów; 29) SMULIKOWSKĄ MARJĘ, nauczycielkę; 30) STACHOWICZA JERZY KUPCA; 31) STANKIEWICZA STANISŁAWA, prezesa Towarz. rzemieśl. im. Kościuszki; 32) TALARKA STANISŁAWA, przewodniczącego Zawodowego Związku Kolejarzy; 33) Dr. THULIEGO MAKSYMILIANA, senatora; 34) TARNAWIECKIEGO PIOTRA, budowniczego; 35) WAHLA LEONA, kupca; 36) ZAJĄCZKOWSKIEGO MIKOŁAJA, dyrektora „Narodnej Torhawi”; 37) ŻELAZKIEWICZA KORNELA, przewodniczącego Rady Związków Zawodowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

W sprawie t. zw. „bloku mniejszości”

Są idee i koncepcje polityczne i społeczne, które, niby upiory, powracają na ziemię, mimo że zakończył się bieg normalny ich życia i zmieniły się warunki, które by ich usprawiedliwiały. Orientacja, a czasem wola pewnych czynników i grup niezawsze umięją i chcą dotrzymać kroku rozwojowi wypadków i wsłuchać się w ich aż nadto przekonującą wymowę.

I tak, nieuprzedzony i spokojny obserwator życia politycznego u nas, nie bez zdziwienia z pewnością wyczytał w prasie wiadomość o przygotowaniach czynionych w niektórych kołach, aby wskrzesić blok wy-

borczy mniejszości narodowych w Polsce, przy poprzednich sejmowych wyborach „szesnastkę”. Nie wierzymy w szanse zrealizowania tego pomysłu na większą skalę, gdyż dojrzałość i rozum polityczny dochodzą coraz mocniej do głosu w ugrupowaniach rekrutujących się z pośród mniejszości w Polsce, sam fakt jednak, o którym mowa, jest tak ważny, że warto mu poświęcić nieco uwagi.

Bloki mniejszości narodowych bywały w latach nieskonsolidowanych stosunków powojennych faktem dość częstym w państwach, które takie mniejszości posiadają. Miały takie bloki — że wymienimy tylko niektóre wypadki i przykłady — Czechy, miała je w nieco innej postaci Jugosławia, w Niemczech również mniejszości mają swoją organizację, skazaną jednak na odgrywanie roli, pozbawionej większego znaczenia, wobec olbrzymiej przewagi żywiołu niemieckiego. Organizowanie takich bloków jest objawem nieufności w stosunku do państwa, w którym blokujące się żywioły życia, bywa dowodem niechęci, a czasem kryją się w niem dalej jeszcze sięgające dążenia. Jest to więcej niż kooperacja przeciw rzeczywistemu czy urojonemu uciskowi ze strony państwa i narodowej mniejszości: mieści się w tem demonstracyjny i propagandystyczny akt protestu przeciw stosunkom, których nie może się, czy też nie umie zmienić na innej bardziej przyjacielskiej i zgodniejszej z interesem całości drodze.

Akt taki według intencji swoich inicjatorów i realizatorów, ma odbić się echem skutecznym nie tylko w ramach państwa, ale i poza jego granicami. Jest dowodem rozgorzyczenia, nieprzyjemności, a równocześnie suponuje, że organizm, przeciw któremu bezpośrednio czy pośrednio jest zwrócony, jest słaby i nietrwały. I tem się tłumaczy fakt, że bloki mniejszości chwilowo zostały zorganizowane w państwach, świeżo po wojnie powstałych lub też bardzo wskutek zawieruchy wojennej osłabionych.

Nerwowe i pełne nieraz zamętu lata powojenne stały się powodem niejednego konfliktu i zadrażnienia, które jednakowoż przemijały w miarę konsolidacji i stabilizacji stosunków zbiorowych.

W interesie państwa niewątpliwie leży, aby w ramach interesu całości wszyscy jego obywatele mieli zapewniony prawny i ponysłny rozwój. W państwie rozwijającym się normalnie i ponysłnie i ustabilizowanym, pokojowe współzycie grup jego obywateli i szarmonizowanie ich opinii interesów z ważniejszym nadewszystko interesem państwowej całości, dokonane się może skuteczniej i najprędzej na drodze pełnej zważania wymiany myśli między reprezentantami interesów całości, a przedstawicielami interesów partykularnych, traktowanych łącznie, lecz oddzielnie. Komplicowane kwestii przez łączenie spraw i problemów, organicznie ze sobą niezwiązanych, przeszkadza ich rozwiązanie, oddala realizację zakładanych postulatów, gdyż wzbudza nieufność, przypuszczającą, że nie o dane zadania chodzi, lecz o to, by sprowokować ich odrzucenie, a tem samem próbować osiągnąć ukryte ceł. Z drugiej strony, ścisły związek mniejszości wzbudza odór w łonie większości narodowej i daje na jej terenie większy wpływ czynnikom mniej przychylnym się do uregulowania wzajemnych stosunków w drodze wzajemnego porozumienia.

Obrót, który przyjęła ewolucja stosunków w Polsce, wyraźnie wskazuje, na jakiej drodze poszczególne problemy dotyczące mniejszości, mogą oczekiwać się rozwiązania. Konsolidacja państwa Polski jest faktem bijącym w oczy nawet najbardziej zawziętych i nieprzejednanych przeciwników. Rząd polski w całym szeregu wypadków dał dowody najlepszej swojej woli, zmierzającej do sprawiedliwego i zgodnego z interesem państwa uregulowania spraw mniejszościowych.

Stadium pewnego napięcia i rozdrażnienia.

JERZY BERNANOS.

2)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— Dobry wieczór, Malorthy — przemówił — proszę niech pan siada.

Malorthy bowiem podniósł się. Przygotował był całą mowę, był więc zdumiony, gdy nie mógł sobie przypomnieć ani słówka. Z początku mówił jakby przez sen czekając aż ochłonie ze złości.

— Panie markizie — zaczął — chodzi o naszą córkę.

— A!... — odpowiedział markiz.

— Przychodzę rozmówić się z panem, jak mężczyzna z mężczyzną. Od pięciu dni, odkadśmy się spostrzegli, zachodziłem w głowę nie raz, ważyłem wszystkie za i przeciw; wszak trzeba się tylko rozmówić, aby się zmówić; to też wolałem zobaczyć się z panem przed wstąpieniem dalszych kroków. Przecież nie jest się dzikusiem!

— Dalszych kroków? — zapytał markiz, markiz.

Zaczem dłodał spokojnie tym samym tonem:

— Nie chcę kpić z pana, Malorthy, lecz, u diabła, zadał mi pan szaradę! Jesteś mój panie obaj zbyt stare chłopcy, aby wywierać fortelów i kota ogonem odwracać. Czy życzy pan sobie, abym mówił za pana? Obojętna dziewczyna jest w ciąży, misterdziej zaś szuka tatki dla przyszłego wnuka... Mam nadzieję?

— Dzieciak jest pański — wypalił bez namysłu piwowar.

Spokój grubego pana przejmował go

mrowiem. Ze wszystkich nieodparty argumentów, które był wysnuł, nie pozostał ani jeden, któryby się nadawał teraz do wytoczenia. W jego mózgu pewność rozwiła się jak dym.

— Żarty na bok — podjął markiz. — Nie uchybię panu w grzeczności, póki nie wysłucham pańskich argumentów.

Znamy się, Malorthy. Pan wie, że nie pluje na dziewczęta; miałem swoje drobne przygody, jak wszyscy zresztą. Lecz na honor, nieurodził się w tym kraju dziecko, aby wasze przekłete kunszki nie opłatały mnie od razu swemi „jeśli”, „lecz”, „zdaje się” i „być może”. Nie żyjemy już w czasach feudalnych; to co brałem, dawano mi dobrowolnie. Republika jest dla wszystkich, do tysiąca kaduków!

„Republika” — myślał zdumiony piwowar. Wyznanie wiary markiza wydało mu się czczą przechwałką, aczkolwiek markiz mówił szczerze i jako dobry rolnik był zwolennikiem rządu, urządzającego konkursy rolnicze i nagradzającego tłuste okazy zwierząt domowych. Poglądy kasztelana z Campagne w sprawach polityki i historii nie różniły się wielce od przekonań ostatniego z jego pachciarzy.

— Więc? — odezwał się Malorthy, oczekując potwierdzenia lub zaprzeczenia.

— A więc wybaczam panu, żeś, jak to się mówi, przebrał miarke.

Pan, pański przekłety poseł i wreszcie plotkarze okoliczni wyrobiliście mi reputację Sinobrodego. Markiz tu i markiz tam, pańszczyzna, prawa feudalne — wszystko razem duby smalone. Chociem markiz, mam chyba prawo do sprawiedliwości? Będzie pan szczerzy i sprawiedliwy, Malorthy? Powiedz mi, co za dureń radził panu zwrócić

się do mnie, nagać mi różnych przykrości i nadomiar oskarżyć? Pewnie kryje się za tem spódniczka, co? Ach, te baby!

Śmiał się teraz szczerym głośnym śmiechem karczemnym. Piwowar jak po ciężkim targu o mało co nie wziął się za bok i nie rzekł: „Furda! Panie markizie, idziemy oblać...” Albowiem Francuz rodzi się od razu kordjalny.

— Uważa pan, panie de Cadignan — westchnął — choćbym nawet nie miał innych dowodów, wszyscy wiedzą, że pan dobrodziej zabierał się do mojej dziewczyny i to oddawna. No tak, dopiero z miesiąc temu widziałem was koło pastwiska Lecrecqua na trakcie do Wail, siedzieliście oboje nad brzegiem rowu. Mówiłem sobie: to jeno umizgi, bagatelka, to przejdzie. A potem dziewczyna była po słowie z młodym Ravaultem; ona jest ambitna ta mała! Cóż, już się stało. Człowiek tak bogaty jak pan i tak szlachetny, nie żartuje w sprawach honoru... Ma się rozumieć, nie żądam, aby pan ją poślubił; nie jestem taki kiep. Jednakowoż nie trzeba mieć nas za hetkę-petelkę, zażyć sobie przyjemności i osadzić nas na koszu, na pośmiewisko ludzkie.

Wypowiadając ostatnie słowa przybrał bezmyślnie ton kmiotka, który chce się drożyc, i mówił z przymilającą się dobroduszością, nieco ięklwie. „Nie śmie się zapierać” przekonywał siebie, „powinien zrobić propozycję... i zrobić”. Atoli niebezpieczny przeciwnik pozwalał mu mówić po próżni.

Cisza trwała minutę lub dwie, jeno zdala dobiegał odgłos kowadła... Było to piękne popołudnie, pełne gwizdu i brzęczenia.

— No i cóż? — odezwał się wreszcie markiz.

W czasie krótkiej przerwy piwowar zebrał siły.

Odpowiedział:

— Pańska rzecz proponować.

Lecz tamten snuł dalej watek myśli zapytał:

— Ten Ravault, czy ona dawno się z nim spotyka?

— Bo ja wiem!

— Można tu znaleźć dowód — rzekł spokojnie markiz — to ciekawa wskazówka... Lecz oicowie są tak krótkowzrocznymi! W dwie godziny dostarczyłbym panu winowajcę w pętach na rękach i nogach!

— A to dobre! — zawołał Malorthy, jakby gromem rażony.

Nie znalazł się na owym wyższym gatunku zuchwałości, zwanym przez pięknoduchów cynizmem.

— Mój drogi Malorthy — kontynuował tamten tym samym tonem — nie panu nie mogę poradzić: zresztą w podobnym wypadku człowiek pańskiego pokroju nie przyjmuję rady. Powiadam panu poprostu: przyjdź pan za osiem dni; tymczasem uspokój się, zastanów się, nie czyniąc rozgłosu i nie oskarżając nikogo; może pan naradzić na kogoś, kto będzie mniej cierpliwy do mnie. Nie jest pan już dzieckiem, do diabła! Nie ma pan świadków, ani listów, nie absolutnie. Ośmiu dni wystarczy, aby wycisnąć, co mówią ludzie i wyciągnąć wielką korzyść z małej rzeczy; zobaczmy, czy zrozumiał mnie pan, Malorthy? — zakończył jowialnym tonem.

(C. J. ...)

nia na terenie spraw, o których tu mowa, bezpowrotnie minął i należy do historycznej przeszłości. A temsamem wyrok odnoszący się do prób wskrzeszenia bloków mniejszościowych w przesłankach swoich jest gotów.

Pomysł taki są upiorami, które uporczywie, choć bezskutecznie, pukają do wrót zamkniętego dla nich życia. Idee takie, gdyby jeszcze miały siłę atrakcyjną — co jest rzeczą mało prawdopodobną — nie byłyby pomysłem dla całości, a zupełnie jawną szkodę przyniosłyby sprawie mniejszości. Na szczęście inicjatywy, wypływającej z braku orientacji, z wporu, a może i z braku dobrej woli, zbywa na siłę i dlatego traktować ją możemy jako objaw niegroźny, lecz jedynie charakterystyczny. Późne życie państwowe toczy się uregulowanym, mocnym łożyskiem i próżne są wysiłki tych, którzy próbują przelać je w swoje prywatne, drobne kanałiki.

Marszałek Franchet d'Esperay w Warszawie

Wczoraj o godz. 12 w południe Marszałek Francji, Franchet d'Esperay, przybył na plac Saski, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej towarzyszyli mu dwaj oficerowie, którzy uczestniczyli w podróży Marszałka do Polski, podpułkownik sztabu generalnego Daille oraz major sztabu generalnego Linassat, polski attache wojskowy w Paryżu, pułkownik Kleeberg, przydzielony do swity Marszałka Franchet d'Esperay na czas jego pobytu w Polsce major Łubieński, członkowie wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy na czele, szef sztabu generalnego generał Piskor, komendant miasta generał Rozen oraz grono oficerów polskich. Po złożeniu wspaniałego wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i oddaniu honorów, Marszałek Franchet d'Esperay w otoczeniu przedstawicieli francuskiego i polskiego korpusu oficerskiego przeszedł pod pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, Marszałka Francji, gdzie również złożył wieńec.

Następnie dostojny gość udał się do gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie został przyjęty przez Ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego. W godzinach popołudniowych Marszałek Franchet d'Esperay obecny był na herbatce, wydanej przez ambasadę francuską dla miejscowej kolonii francuskiej z okazji przybycia jego do Polski.

O godzinie 6 Marszałek Franchet d'Esperay w towarzystwie podpułkownika sztabu generalnego Daille i majora sztabu generalnego Limasseta odwiedził w Belwederze Prezesa Rady Ministrów i Ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem Marszałek Piłsudski wydał w Belwederze na cześć Marszałka Franchet d'Esperay obiad, w którym, oprócz dostojnego gościa i jego otoczenia, wzięli udział najbliżsi współpracownicy Marszałka Piłsudskiego.

Traktat franc.-jugosłowiański.

Fakt podpisania traktatu francusko-jugosłowiańskiego w Paryżu przez ministrów spraw zagranicznych francuskiego Brianda i jugosłowiańskiego Marinkowicza stanowi element stabilizujący rozwój stosunków powojennych w Europie. Mimo to jednak wywołuje on w prasie światowej pewne komentarze, podające w wątpliwość, szczerść intencji jego twórców. Komentarze te niejednokrotnie pochodzą ze źródeł, którym nie należy zbyt wiele ustrawienia pokojowego stanu w Europie.

Traktat paryski jest jednym z aktów niewatpliwej rywalizacji między Francją i Włochami o przewagę na Bałkanach. Pojedynek ten przechodził rozmaite fazy. W przedostatniej zdawało się, iż Włochy uzyskały przewagę. W Grecji rządził przed rokiem przeszło uczeń i wielbiciel Mussoliniego, dyktator Pangalos. Premier rumuński, generał Averescu, i jego minister spraw wewnętrznych Gogha byli również zwolennikami orientacji włoskiej, zarówno na terenie wewnętrznej jak i zagranicznej polityki. Traktat zawarty w Tiranie przez rząd albański Achmeta Zogu paszy poddawał Albanę pod wpływ włoskie ku wielkiemu niezadowoleniu Jugosławii, wciśniętej w obręcz przeważających wpływów włoskich. Włoch faszystowski do ekspansji politycznej, czego dowodem była również ich polityka na południowych wybrzeżach Morza Śródziemnego, zmierzająca do objęcia swoimi wpływami Tunisu i międzynarodowej strefy Tangeru. Francja, zachowująca

się bardzo wstrzemięźliwie i spokojnie, zdawała się ograniczać do defenzywy.

Obecnie jesteśmy świadkami nowego stadium rozwoju stosunków na Bałkanach. Pangalos został obalony, a nowy rząd grecki unieważnił zawarty przez niego układ z Włochami. Po obaleniu gabinetu rumuńskiego przyjaciela Włoch, generała Averescu, przyszedł do władzy rząd zdecydowanego frankofila, Jonela Bratianu. Przygotowany od roku traktat francusko-jugosłowiański został w tej sytuacji uroczystie w Paryżu podpisany. Jugosławia odetchnęła z zadowoleniem i ulgą a pozycja wpływów francuskich na półwyspie bałkańskim zwiększyła się w sposób widoczny.

Doniosły ten fakt polityczny wywołał w prasie światowej bardzo ciekawe echa. Prasa włoska zrazu była mocno wzburzona, dowodziła, że ostrze zawartego świeżo traktatu godzi wyraźnie we Włochy, których Francja ma być zdecydowaną przeciwniczką. Nie zbywało również na atakach przeciwko Jugosławii i na zapewnieniach, że Włochy nie ulegną się i pójdą dalej swoją drogą.

Ton prasy jugosłowiańskiej był powściągliwszy, lecz mimo to nie tał głębokiego zadowolenia. W sposób najbardziej powściągliwy i dyplomatyczny zachowały się pisma francuskie, zwłaszcza te, które pozostają w oficjalnych stosunkach z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych.

Dowodzą one raz po raz, że zawarty układ niewymierzony jest przeciw nikomu, a więc nie może być mowy o tem, aby miesciło się w nim żądło antywłoskie. Prasa ta powołuje się na wielokrotne kroki rządu francuskiego w Belgradzie, zmierzające do pokojowego wyrównania stosunków namiętnych z powodu układu włosko-albańskiego. Nie nasza jest wina — mówią pisma francuskie — jeśli nie doszedł do skutku pakt, obejmujący trzy strony, a więc Francję, Jugosławję i Włochy. Francja nie bez słuszności powołuje się na swoją rozagę i umiarkowanie, okazane choćby w ostatnim czasie w związku z manifestacyjną wizytą wojennej eskadry włoskiej w Tangerze. — Niezadowolenie wywołały w Paryżu podejrzania dziennika londyńskiego „Daily Expressu”, wzywającego w opinie, jakoby świeżo zawarty układ paryski zwrócony był przeciw Włochom i przeciw Niemcom. Pisma francuskie stwierdzają z naciskiem, że Francja nie myśli o nadaniu Małej Entencie charakteru antyniemieckiego, czego dowodem jest chociażby dokonywane się między Niemcami i Jugosławią zbliżenie na polu stosunków handlowych.

Pod wpływem tych wywodów a również uspokajających rozumowań angielskich, które również i w sprawie pretensji włoskich do Tangeru nie pozostały bez wpływu, ton prasy włoskiej ochłodził i stał się spokojniejszy. Nastrój nieufności jednak w stosunku do Francji i Jugosławii nie przeminał, a oczy kierowników polityki rzymskiej wpatrują się bacznie w bieg wypadków w Paryżu i Belgradzie.

Sytuacja walutowa Z. S. S. R.

W II kwartale 1927 (a III kw. r. gospodarczego 1926—27) miał miejsce w Z. S. S. R. szereg ewenementów, które wstrząsnęły, względnie ustabilizowanym życiem gospodarczym kraju i uczyniły kwestią niezmiernie aktualną niebezpieczeństwo inflacji.

Dowodem powagi sytuacji jest żywy niepokój zwykle oględnej i wstrzemięźliwej, ekonomicznej prasy sowieckiej („Ekonomičeskaja Zis”), analizującej obszernie położenie gospodarcze Rosji i wskazującej na raptowny, znaczny wzrost emisji pieniądza w rozpatrywanym przez nas okresie, jako na zjawisko poważne i zasługujące na głębsze rozważenie.

Równocześnie, a do pewnego stopnia i wskutek znacznego wzrostu emisji miało miejsce pogorszenie się bilansu handlowego, jak również obniżenie się pokrycia kruszcowego.

W bankach zmniejszyły się wkłady, powiększeniu natomiast uległy kredyty dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Zaznaczyć należy, że z punktu widzenia gospodarczego wzrost emisji w III kwartale bież. r. gosp. jest nieczem nieusprawiedliwiony.

Gospodarczo usprawiedliwiony jest bowiem wzrost emisji w IV kwartale (t. j. w okresie od 1. lipca do 30. września), ze względu na zwiększone zapotrzebowanie pieniędzy na realizację zbiorów.

Właśnie ta okoliczność wpływa na to, iż sytuację walutową Rosji uznają nawet oficjalni ekonomiści sowieccy za poważną, nie

może bowiem być mowy o tem, aby w okresie następnym nastąpiło wyrównanie i stabilizacja.

Przeciwnie, doświadczenie lat ubiegłych wskazuje, że w związku z potrzebą powiększenia emisji na realizację zbiorów, położenie czerwońca w IV kwartale b. r. gosp. stanie się jeszcze groźniejszym. Rozszerzenie się dokładniejsze w gospodarce sowieckiej wniosek ten tylko potwierdza.

Wcale dobrze przedstawia się przemysł, którego wartość za czas od 1. października 1926 do 31. marca 1927 wyniosła 2.585.3 milj. rb., czyli o 19,4% więcej, niż w takim samym okresie roku poprzedzającego.

Strona finansowa przemysłu sowieckiego wygląda znacznie gorzej. Według planu gospodarczego kredyty państwowe dla przemysłu miały wynosić w ciągu całego roku maximum 221 milj. rb.

Tymczasem w ciągu trzech kwartałów wydał „Gosbank” przemysłowi kredytów na 363 milj. rb., czyli o 142 miliony więcej, niż to było projektowane na cały rok 1926—1927.

Analogicznie przedstawia się sprawa dotacji państwowych.

Niedopisał zaś przemysł, jeśli chodzi o sumy, które według obliczeń, miały wpływać do skarbu. Sumy, które rzeczywiście wpłynęły, od tych obliczeń odbiegają dość daleko.

Wspomnieć wreszcie trzeba o bolączce przemysłu sowieckiego — najważniejszej tj. o drogocie produkcji.

Wszystkie przedstawione wyżej okoliczności zmuszała do wyciągnięcia dość pesymistycznego wniosku, co do ogólnej sytuacji przemysłu Z. S. S. R., nie bacząc na wymieniany wzrost wartości produkcji. Handel zagraniczny kształtował się w I półroczu dla Rosji pomyślnie, wykazując dodatnie saldo.

W trzecim kwartale obserwujemy jednak wzrost importu przy jednoczesnym zmniejszeniu się eksportu.

Rezultatem tego stanu rzeczy jest ujemne saldo bilansu handlowego, wynoszące 51,4 milionów rb.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w kwartale IV niema absolutnie żadnych widoków na zwiększenie się eksportu, względnie zmniejszenie importu, że w najlepszym razie sytuacja nie ulegnie zmianie, można z całą pewnością orzec, że bilans handlowy za cały rok 1926—1927 salda dodatniego nie wykaże. W ten sposób dopływ walut zagranicznych do Banku Państwa w ciągu całego półroczu zostanie wstrzymany.

W takim stanie rzeczy traci czerwonic grunt pod nogami. Utrzymanie go na dotychczasowym poziomie kosztować będzie dużo wysiłków i ofiar.

Teraz przystąpimy do omówienia samego zjawiska wzrostu emisji. Poważne kredyty, udzielone przemysłowi, handlowi i rolnictwu, przekraczające wydatnie ustanowione z góry kwoty, nie potrafiły wszelako zaspokoić potrzeb życia gospodarczego.

W III kwartale zaobserwować się dało gwałtowne zmniejszenie wkładów w instytucjach kredytowych oraz równie gwałtowne powiększenie operacji dyskontowych.

Owe powiększenie operacji dyskontowych zausiło właśnie do podwyższenia emisji.

W ciągu 2 miesięcy: od 1. maja do 1. lipca obieg pieniężny wzrósł o 120,7 milionów rubli.

Pokrycie kruszcowe nie uległo zaś żadnej zmianie.

Wskutek tego też stosunek procentowy pokrycia kruszcowego do emisji spadł z 34,1% do 31,1%.

Nadmienić jednak należy, że pozbawiona pokrycia jest i emisja skarbowa. Po dolczeniu emisji skarbowej stosunek procentowy w dniu 1. lipca wyniesie nie 31,1%, a 21%, czyli o 4% mniej, niż to przewiduje sowiecka ustawa monetarna.

Wobec prawdopodobności nowego zwiększenia emisji w okresie następnym, spadek kursu czerwońca uważamy za rzecz niemal pewną.

Do pesymistycznych wniosków dochodzi zresztą i „Ekonomičeskaja Zis”. W numerze z dn. 8. lipca czytamy:

„Przy rozwoju stosunków handlowych i kredytowych z zagranicą niebezpieczeństwo dla waluty może być usunięte, w przeciwnym razie waluta zagraża poważnym niebezpieczeństwem dla życia gospodarczego, usunięcia którego będzie wymagało dużych ofiar”.

Czy jednak spadek czerwońca nie jest prawdopodobniejszy od owego rozwoju stosunków handlowych i kredytowych z zagranicą?

S. C.

Z dziedziny kartografii.

Ukazała się niedawno duża ścienna mapa p. J. Wąsowicza pt. „Narodowości Rzplitej Polskiej według spisu z 30 września 1921”. (Podziałka 1:850.000. Nakład i druk Ski Akc. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa). Mapa niniejsza z wielu względów zasługuje na bliższą uwagę. Jest to pierwsza próba uplastycznienia rezultatów narodowościowych spisu ludności z d. 30. IX. 1921 r., podjęta na wielką skalę, wykonana z niezwykłym, jak na nasze stosunki, nakładem pracy i kosztów. Mapy etnograficzne tego typu spełniają dotychczas zadanie, uzmysławiając swoim i obcym istotny stan rozszedlenia danych jednostek narodowościowych, a także ich siłę liczebną i znaczenie w stosunku do wszystkich sąsiadów. Dotychczas znajomość istotnego ustosunkowania się poszczególnych narodowości w obrębie Państwa Polskiego, — siaba wśród samego społeczeństwa polskiego, — spadała niemal do zera wśród mieszkańców dalszych od nas krajów. Wrazem tego były wszystkie dotychczasowe mapy etnograficzne, dotyczące ziem polskich, zamieszczane w atlasach geograficznych zarówno niemieckich, jak francuskich i angielskich. Wytwarzały się skutkiem tego wyobrażenia fałszywe i wysoce dla nas niekorzystne. Należyte ich sprostowanie należało już oddawna do ważnych i pilnych zadań nauki polskiej.

Zadanie to wziął na swoje barki jeden z głównych kartografów wydawnictwa „Książnica-Atlas”, p. J. Wąsowicz. Widać jednak użnał je za zbyt trudne do wykonania w całości w dzisiejszych warunkach i przy dzisiejszym stanie naszej znajomości stosunków narodowościowych w kraju, nie dał nam bowiem jeszcze tym razem samodzielnej mapy etnograficznej Polski, ograniczając się z góry — jak to wyraźnie mówi nam tytuł jego pracy — do znacznie skromniejszego zadania, mianowicie do kartograficznego uplastycznienia ugrupowania „narodowości Rzeczypospolitej Polskiej według spisu z 30. września 1921 r.” Nie bierze zatem autor na siebie odpowiedzialności za przedstawiony na jego mapie obraz stanu rozszedlenia narodowości w Polsce, pozostawiając go całkowicie na odpowiedzialność Głównego Urzędu Statystycznego, który przeprowadza ów spis. Sam ograniczył się tylko do roli wykonawcy. Przy ocenie zatem jego pracy wyróżnić należy w stosunku do sprawy zasadniczej, mianowicie: ścisłości i zgodności z rzeczywistością przedstawionego obrazu — dwie odrębne okoliczności: prawdziwość rezultatów samego spisu oraz dokładność przedstawienia wyników tych na mapie.

Spis ludności z r. 1921 przeprowadzony był, jak wiadomo, w warunkach dość trudnych, bezpośrednio po wojnie, gdy jeszcze nie ustąpiły się nastroje ludności w rozległych okolicach kraju. Pomimo zdecydowanego dążenia kierowników spisu do uzyskania danych obiektywnych, nie wszędzie udało się to osiągnąć i niewątpliwie w pewnych powiatach województw: wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego, w pow. kobryńskim na Polesiu oraz we wschodnich powiatach woj. lubelskiego ogólna liczba ludności polskiej została nieco zwiększona kosztem ludności białoruskiej i ruskiej. Zaznacza się to oczywiście i na omawianej mapie w sposób aż nadto wyraźny. Z drugiej jednak strony zaznaczyć trzeba, że w całej wschodniej połaci Rzeczypospolitej mniejszości polskie tworzą bardzo liczne drobniejsze ugrupowania, majoryzowane w sumie przez większość obcoplemienną, same w sobie jednak dość znaczne, obejmujące setki i nieraz tysiące głów. Starań autora w kierunku odtworzenia tego stanu rzeczy nie można uznać za zadowalające, opuszczone bowiem przezeń zostały całe szeregi polskich ugrupowań mniejszościowych, które na mapie o tak dużej skali mogły i powinny być uwidocznione. Tak więc np. na Wołyniu nie zaznaczona została wcale ludność polska w Kowlu (4640 głów), w Krzemieńcu (2244), w Ostrogu (2012); w woj. stanisławowskim — w Zabolotowie (1983), Sniatynie (2943), Penczenizmie (1698), Nadwórnie (1915), Haličzu (1284) i t. d., chociaż uwidocznienie jej nie było wcale rzeczą niemożliwą a nawet specjalnie trudną. Co gorsza — trafiają się i błędne oznaczenia: Kuty nad Czeremoszem mają na mapie jednolitą barwę granatową (żydowską), gdy spis wykazuje tu 3422 Polaków, 1943 Żydów, 1117 Rusinów. Tak samo Zdobunów na Wołyniu oznaczony jest kolorem zielonym (ruskim), gdy według spisu wśród jego mieszcz. jest 2932 Polaków, 2737 Rusinów i 731 Żydów, nadto zaś 1353 innych lub niewiadomych.

Całkiem niemal dowolnie podane zostały rozszedlenie ludności żydowskiej. Nie wi-

dać jej zatem wcale w Wilnie, Lidzie, Baranowiczach, Łomży, Ostrołęce, Ciechanowie, Mławie i t. d., natomiast kolorem granatowym (żydowskim) oznaczona została ludność Ostrowa Maz., Grodna, Wołkowyska, Słonima, Nowogródka i t. p. Wiadomo tymczasem, że ustosunkowanie liczbowe ludności żydowskiej do polskiej jest bardzo podobne we wszystkich tych miastach, jak i wogóle we wszystkich innych miastach i miasteczkach na całym niemal obszarze śródkowej i wschodniej Rzeczypospolitej.

Przechodząc z kolei do rozsiadlenia ludności polskiej na terenie państw, sąsiadujących z Polską, podkreślić należy niezaznaczenie dość poważnej liczby Polaków w Rydze i Libawie, słabe wywydatnienie żywiołu polskiego na dalszej Żmudzi i Litwie Kowieńskiej, brak Polaków w Gdańsku, nazbyt drobna ich liczba na Bukowinie.

Nomenklatura miejscowości jest na mapie naogół bardzo staranna. Wyjątki nieliczne: Saldugiszki (zamiast Syługdyszki), Świadose (zam. Świadoście) na Litwie Kowieńskiej i t. d. Kolory dobrane są umiejętnie i dobrze oddają się od siebie. Jedynie mocna zielona barwa, oznaczająca ludność ruską, nieco razi krzykliwością swego tonu.

Reasumując uwagi powyższe, stwierdzić należy, iż naogół mapa p. Wąsowicza, pomimo zaznaczonych braków i błędów, odpowiada wcale dobrze swemu zadaniu i jako wydawnictwo niewątpliwie pożyteczne, zasługuje na rozpowszechnienie wśród naszych szkół i urzędów.

Edward Maliszewski.

KRONIKA.

Lwów, 18 listopada.

Piątek, 18 listopada. Rzym.-kat. Ottona op. — Gr.-kat. Hałaktjona.

TEATR WIELKI.

Piątek 18 bm. „Wśród sukien roztańczonych“.

Sobota 19 bm. o godz. 3.30 popoł. „Młynarz i jego córka“, ceny najniższe popoł.

Sobota 19 bm. o godz. 7 wiecz. „Lohengrin“.

Niedziela, 20 bm. godz. 3 popoł. „Fedora“, ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 20 bm. 7.30 wiecz. „Wśród sukien roztańczonych“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 18 bm. „Król Kawy“.

Sobota, 19 bm. „Piękność premjowana“, premjera“.

Niedziela, 20 b. m. godz. 3.30 popoł. „Fura słomy“, ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 20 b. m. godz. 7.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet“.

TEATR MAŁY.

Piątek 18 bm. godz. 7.30. „Aaa...! proszę siadać“. Rewja warszawska.

Sobota 19 bm. godz. 4-ta popoł. „Kot w butach“, przedstawienie dla dzieci.

Sobota, 19 bm. g. 7.30 wiecz. „Aaaa...! proszę siadać“. Rewja warszawska (po raz przedostatni).

Niedziela, 20 bm. godz. 12 w południe „Kot w butach“, przedstawienie dla dzieci.

Niedziela, 20 bm. godz. 4 pop. „Aaa...! proszę siadać“. Rewja warszawska. (Ceny niższe).

Niedziela, 20 bm. godz. 7.30 wiecz. Pożegnalny występ rewji warszawskiej „Aaa...! proszę siadać“.

Poniedziałek, 21 bm. godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry“, kom. w 3 aktach Wł. Fodora. Premjera. Gościnny występ Janiny Smosarskiej.

Wiadomość o występach Jadwigi Smosarskiej, rozgłośnej gwiazdy filmowej w Teatrze Małym, obudziła wielkie zainteresowanie w naszym mieście. P. Smosarska grać będzie rolę, którą tego lata kreowała w teatrze letnim w Warszawie w wesołej, pogodnej i niezwykle aktualnej komedji Wł. Fodora pod tytułem „Małgorzata z Navarry“ lub „Premier“. Sekundować jej będzie w roli premiera p. Marian Peliński.

Jutrzejšia premjera w Teatrze Nowości zapowiada się niezwykle interesująco i budzi ogólne zaciekawienie. Ujrzymy najnowszą, dotąd nigdzie nie graną bajecznie wesołą komedję-krotochwile współczesną, pt. „Piękność premjowana“, pióra zaszczytnie znanego, ulubionego autora, Wł. Jastrzębca-Zalawskiego. Akcja tej świetnej nowości — którą autor nazwał „komedją dobrych ludzi“ — toczy się w Ameryce, we współczesnej atmosferze wielkich „bussinesów“, w środowisku dziennikarzy i przedsiębiorców filmowych. Barwność i komizm widowiska podnosi pierwszorzędna reprezentacja artystyczna, pp. Kwiatkiewiczowej, Ładosiówny, Łozińskiej, Michnowskiej, Dobrzańskiego, Fertnera, Okornickiego, Przystawskiego, Ratschki i Żabczyńskiego oraz wytrawna reżyserja p. Okornickiego.

Przedstawienie dla młodzieży przez młodzież szkolną odbędzie się dnia 20 bm. w niedzielę o godz. 4 popoł. w auli szkoły im. A. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego. Odegrana zostanie sztuka Barańskiego „Niezapominajki“. Dochód z przedstawienia ofiarowuje działwa na odnowienie kościoła św. Marii Magdaleny.

II. Koncert Symfoniczny w Teatrze Wielkim odbędzie się w przyszłym tygodniu W wykonaniu uczestniczyć będzie jako solista, p. Leopold Muntzer (fortepian) oraz zwiększona orkiestra operowa Teatru Wielkiego — pod dyrygenturą kierownika muzycznego teatrów miejskich J. Bojanowskiego

W „Słowie Polskiem“ pojawiła się notatka o aresztowaniu ks. Teichmana, wikariego w Magierowie (pow. Rawa Ruska). Wiadomość ta, jak dowiadujemy się ze źródeł oficjalnych, jest niecisła. Ks. Teichman został odstawiony do Starostwa z powodu trzykrotnego niestawienia się na wezwania doręczone mu w ciągu ośmiu miesięcy.

Zebranie Prawicy Narodowej. Wczoraj wieczorem w sali Hotelu Krakowskiego odbyło się zebranie stronnictwa Prawicy Narodowej, na którym wygłosił obszerny exposé p. Aleksander Lednicki. Przemówienie jego wywołało ożywioną dyskusję, w której brali udział prof. Groer, ks. prof. Szydelski, red. Górka i adwokat Dwernicki.

Egzaminy dyplomowe na wydziale ogólnym Politechniki, Minister Wyznań R. i O. P. rozporządzeniem z 21, października Nr. IV. S. V. 11408/27 zatwierdził przepisy o egzaminach dyplomowych na wydziale ogólnym Politechniki lwowskiej. Absolwenci tego Wydziału, obejmującego grupy: matematyczną, geometrii wykreślnej, fizyczną i chemiczną, wszystkie o 4-letnim okresie studiów, po egzaminie dyplomowym otrzymają akademicki stopień magistra, który będzie ich uprawniał do naucezania w szkołach zawodowych i zdawania egzaminów na nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich przed państwowymi komisjami na równi z magistrami filozofji, absolwentami uniwersyteckich wydziałów filozoficznego, humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego.

Prezes lwowskiej Dyrekcji Koleji Państw. inżynier p. Prachtl - Morawiański po ukończeniu urlopu wypoczynkowego objął z dn. 17 bm. urzędowanie.

Ku czci Mickiewicza. W Zaosiu, miejscu urodzenia Adama Mickiewicza, odbyło się w tych dniach odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Pomnik ten powstał staraniem i pracą II. brygady K. O. P. Pomnik ma kształt obeliskowy, na którym znajduje się wizerunek wieszca oraz napis: „Adamowi Mickiewiczowi w trzecią rocznicę objęcia granicy wschodniej. Nowogrodzka brygada K. O. P. Oficerowie i żołnierze“. Pomnik został postawiony wśród drzew, w miejscu gdzie stał dom, w którym Mickiewicz ujrzał światło dzienne. Z domku tego nie zostało śladu, gdyż został on zniszczony przez wojska rasyjskie w czasie wojny światowej.

Odnaczenie działaczy artystycznych i kulturalnych w Poznaniu. W Poznaniu odbyło się w urzędzie wojewódzkim uroczyste wręczenie Złotych Krzyży Zasługi Dyrektorowi Teatru Polskiego p. Bolesławowi Szczurkiewiczowi za zasługi, położone w dziedzinie kultury i sztuki, p. Stanisławie Wysockiej-Stanisławowskiej, artystce dramatycznej, za propagandę w dziedzinie sztuki.

ki, Jerzemu Kossowskiemu za ofiarne szerzenie kultury.

Jubileuszowy Koncert „Echa-Macierzy“ odbędzie się w Teatrze Wielkim w niedzielę, dnia 4. grudnia b. r. o godz. 12 w południe, pod art. kierownictwem dyr. p. J. Rangia, przy współudziale art. śpiewaczki p. Marii Kisielewskiej i akompanjamentu p. Danek. Członkowie czynni i wspierający zebrać mogą bilety wstępu w kancelarii Teatru, w poniedziałki, czwartki i soboty, od godz. 7.15 wieczorem.

Występ tancerki polskiej w Brukseli. W ubiegłym tygodniu odbył się w Brukseli występ tancerzy p. Janiny Rościszewskiej. Program wypełniły tańce, dostosowane do utworów Niewiadomskiego, Karola Szymanowskiego, Marczewskiego i innych. Tancerka polska odniosła duży sukces artystyczny i została zaproszona do objęcia tournée po większych miastach belgijskich.

W Urzędzie pocztowo-telegraficznym w Niżankowicach (powiat Przemyski) zaprowadzoną została dnia 10. listopada br. sieć telefoniczna w ograniczonych godzinach dziennych.

Wszyscy posiadacze radjoodbiorników zobowiązani są zgłosić swe aparaty w urzędach pocztowych, o czym przypomina w obwieszczeniu Dyrekcja Poczt i Telegrafów. Winni niezarejestrowania swych aparatów będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd V. Lwowskiego Okręgu Sokolego wzywa umundurowanych i nieumundurowanych (z agrafką sokola) druhów i druhny wszystkich lwowskich gniazd sokolich — do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie IX rocznicy obrony i oswobodzenia Lwowa, we wtorek dnia 22 bm. a w szczególności w uroczystym nabożeństwie, w kościele archikatedralnym o godz. 9-tej rano. Zbiórka w prezbiterjum kościoła. O godz. 19-tej nastąpi czysty wieczór w Sokole-Macierzy.

Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie, przeniósł swoje biura z ul. Kopernika 4 do nowego lokalu przy pl. Marjańskiej 4, III. p. Dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 7-jej wiecz. poświęcenie naszego lokalu związkowego. Zapraszając kolegów na tę uroczystość, Zarząd liczy z pewnością na ich przybycie. Uroczystość odbędzie się wyłącznie w gronie kolegów. Wspólna wieczerza w nowym lokalu. Cena za nakrycie 5 zł. Zapiszienia przyjmujemy do godz. 11-tej w salę dnia 19 bm. (Strój zwyczajny).

Z Ogniska Oficerskiego. Dnia 19 bm. urządziła Ognisko Oficerów we Lwowie taniec i dancing dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Muzyka 19 p. p. Początek o godz. 20.30.

Lwowskie Koło Stow. Elektrotechnicznych zawiadamia, że w poniedziałek dnia 21 bm. w sali Polskiego Towarz. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9, o godz. 19.

DR. KAZIMIERZ KONARSKI.

Kartka z dziejów Ossolineum.

„Ponieważ jeszcze w styczniu 1838 Franciszek Zabkowski dyrektor drukarni zakładu Ossolińskich i Aleksander Komarnicki przy bibliotece Ossolińskich będący, ciągle znosząc się z sobą sekretnie zatrudniali się drukowaniem rozmaitych dzieł i broszur rewolucyjnych i mnie jako zecera do składania takowych używali, przeto ja, nie chcąc na siebie ściągnąć odpowiedzialności, szukałem sposobu, jakimby śpieszniej opuścić miasto Lwów i obowiązki zecera w drukarni zakładu Ossolińskich — pisałem dwa listy do Warszawy. To jest do Glücksberga i Kaczanowskiego, że chcę powrócić do Warszawy i prosiłem o zapewnienie czyli będę mógł u którego z nich pozyskać pomieszczenie, a otrzymawszy żądane od Glücksberga zapewnienie listem przez niego do mnie pisany, okazałem takowy Slotwińskiemu i Zabkowskiemu, lecz oni nie chcieli mnie zwolnić, przyrzekając mi większą dać pensję; — Zabkowski i Komarnicki zapewniali mnie, że do swego przedmiotu założą osobną drukarnię o miłę od Lwowa na wsi, niewymieniając jej nazwiska i że gdy w ich drukarni pracować będę, zaręczali, iż po 400 zł. pensji na miesiąc płacić mi będą, lecz ja na to przystać nie chciałem — oni nie mogąc mnie skłonić do dalszych swoich zamiarów, zaklinali mnie na wszelkie obowiązki, ażebym sekretu ich czynności przed nikim nie wydał, co im też przyrzekłem, aby się prędzej ich pozbyć. Za obowiązki zecera podziękowałem także i dyrektorowi Slotwińskiemu poczem udawszy się na policję we Lwowie odebrałem mój paszport, który

mi zawizowano na powrót do Warszawy i zdaje mi się dnia 5 kwietnia opuściłem miasto Lwów i powróciłem do Warszawy.

W kilka dni po mojem przybyciu do Warszawy Jan Glücksberg przyjął mnie do siebie i od tego czasu aż dotąd u niego pełniłem obowiązki buchaltera w księgarni. Mieszkałem tu w Warszawie przy ul. Senatorskiej w domu pod liczbą 497.

Na dalsze pytania, dotyczące szczegółów jego pracy drukarskiej dał Tomaszewski następującą odpowiedź:

„Ażeby rzecz całą w zupełnej rzetelności wystawić, winienem zeznać, że gdy najprzód Zabkowski, a potem dyrektor Slotwiński wezwał mnie przez list swój, ażebym przybywał do Lwowa do drukarni na zecera, to w tymże liście Slotwiński pisał do mnie, ażebym prasę drukarską, którą Zabkowski w czasie swej bytności w Warszawie obstarował dla drukarni Zakładu Ossolińskich u Taszyńskiego w Warszawie przy ul. Długiej, naprzeciw klasztoru ks. ks. Pijarów mieszkającego odebrał, również ażebym odebrał czcionki czyli litery od Emanuela Glücksberga, także przez Zabkowskiego dla drukarni Zakładu Ossolińskich zamówione i ażebym tak prasę drukarską jakoteż i litery z sobą do Lwowa przywiózł.

Emanuel Glücksberg wydał na moje ręce dwie paczki liter, z których jedna była mała, ważąca około 60 funtów i obejmowała w sobie litery drobne drukarskie „sous petit antiqua“ zwane, druga zaś paczka dwa razy większa od pierwszej, która obejmowała w sobie litery większe „scholastica v. Cicero“ zwane. Obydwie paczki te zawiozłem na komorę warszawską, następnie sprowadziłem na komorę wraz z Taszyńskim, ślusarzem, prasę drukarską i tu na komorze warszawskiej złożyłem na piśmie de-

klarację, jako litery drukarskie w dwóch paczkach od Emanuela Glücksberga, a prasę drukarską od Taszyńskiego, ślusarza, deklaruję do Lwowa dla drukarni Zakładu Ossolińskich.

Na komorze prasa drukarska wraz z paczką mniejszą liter zapakowaną została w jedną paczkę dużą, a druga paczka liter większa, oddzielnie pozostała, obydwie zaś paki przez komorę oplombowane i wyeksponowane zostały — na które to paki po opłaceniu należytego cła, otrzymałem z komory kwit sznurowy do wolnego przeprowadzenia ich do Lwowa. Mając paszport gotowy na podróż najalem furmana i zabrawszy paki z prasą i literami odjechałem do Lwowa“.

Opis formalności celnych we Lwowie zajmuje Tomaszewskiemu znowu sporo miejsca. Większą pakę z prasą i drobnymi czcionkami odebrał Slotwiński dopiero w miesiąc po nadejściu transportu tego do Lwowa, mniejsza zatrzymana została na komorze celnej lwowskiej z powodu, że od tych liter wielka opłata cła przez komorę była wymagana i dopiero za staraniem Slotwińskiego i wskutek czynionych przez niego podań do władz rządowych we Lwowie, zaledwo w miesiąc później po otrzymaniu prasy, z komory wydana i do drukarni Zakładu Ossolińskich sprowadzona została.

Tak litery „sous petit antiqua“ jakoteż i „scholastica v. cicero“ były używane do dzieł i broszur rewolucyjnych, później w drukarni Zakładu Ossolińskich nakładanych i drukowanych.

Oprócz liter, które ja z prasą drukarską w dwóch paczkach z Warszawy do Lwowa dla drukarni sprowadziłem i oprócz tych, które drukarnia Zakładu Ossolińskich posiadała, gdy w początku roku 1833

zaczęto różne dzieła i broszury rewolucyjne drukować, a zbywało teź drukarni literach gockich od tytułów dzieł i broszur potrzebnych, Zabkowski pożyczął gockie litery od Salomonowicza, zecera rządowego z Cesarsko-Królewskiej Rządowej drukarni lwowskiej, co się działo w ten sposób, że Zabkowski pisał bilecik do Salomonowicza, prosząc go o pożyczenie liter, których tylko ilość i treść wyrażał, nie wymieniając tytułów słów, czyli tytułów, jakie pożyczonymi literami ułożyć się miały. Z takim biletem posyłał mnie do Salomonowicza, ten na moje ręce według żądania Zabkowskiego, pożyczł dla niego liter — co zrobił miejsce razy sześć lub ośm i to zawsze sekretnie. Zabkowski przykazał mi, ażebym nie powiadał Salomonowiczowi do czego liter gockich tytułowych potrzebuje i w jakiej liczbie; lecz gdy w drugim, lub trzecim razem przybył od Zabkowskiego do Salomonowicza po litery w mowie będące i Salomonowicz wypytywał mnie do czego często potrzebuje Zabkowski liter gockich tytułowych, ja przyznałem się przed nim, że do tytułów na dziełach i broszurach rewolucyjnych, które Zabkowski drukował sekretnie w drukarni Zakładu Ossolińskich. Na to Salomonowicz rzekł do mnie w te słowa: „a to muszę ja się z Zabkowskim widzieć“, czyli jednak widzieli się z sobą i w tym przedmiocie co mówili, wiadomo mi nie jest, jednakże i później Salomonowicz przezemnie Zabkowskiemu, podług jego żądania, litery pożyczł. — Po ich użyciu ponosiłem je napowrót Salomonowiczowi, co to zawsze sekretnie“.

wygląda inż. Kozłowski Stanisław odczyt p. „Wytyczne przy projektowaniu nowoczesnych siłowni parowych”. Wstęp wolny.

Wieczór ku czci Karola Estreichera. Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie urządziło wczoraj w Bibliotece Muzeum Przemysłu wieczór ku czci Karola Estreichera. Prelekcję wygłosił dyrektor biblioteki Akademii Umiejętności p. Władysław Baran.

Strzelczyk przed sądem. Sąd doraźny w Warszawie rozpoczął dnia 16 bm. sprawę Franciszka Strzelczyka, oskarżonego o to, że w nocy na 15. października 1927, na szosie warszawsko-poznańskiej, w odległości paru kilometrów od Warszawy, dokonał w celu zysku, zabójstwa dorożkarza Zbikowskiego. Sąd doraźny wobec opinii lekarza biegłego, że Strzelczyka należy poddać dłuższej obserwacji psychiatrycznej, przekazał sprawę do postępowania zwykłego.

Niepokój o los lotników. Dotychczas nie otrzymano w Londynie żadnych wiadomości o losie kapit. Mac Intosha i Hinklera, lecących na aeroplanie „Princess Xenia” z Londynu do Indji. Zapas benzyny, zabrany przez lotników obliczony był na lot bez przerwy w ciągu 47 godzin i powinien był wyczerpać się wczoraj w południe.

Jak donoszą dzienniki poranne, lotnicy angielscy, zbłądziwszy w drodze wylądowali w Białokrynicy (pow. Podhajce). Władze udzieliły im wszelkiej pomocy, poczem lotnicy ruszyli w dalszą drogę.

Zamknięcie polskiego gimnazjum. „Baltische Presse” donosi z Kowna o zarządzeniu litewskiego ministra oświaty, zamykającym gimnazjum polskie w Poniewieżu.

Aresztowania. W dniu wczorajszym aresztowano 19-letniego Aleksandra Zamczalę za dwa włamania mieszkaniowe, 56-letniego Zygmunta Zielińskiego za takżeż przestępstwo, wreszcie Antoniego Szefera i Stanisława Czembucha podejrzanych o włamanie kasowe u A. Feiwa przy ul. Legionów 3.

Aresztowano nożowca Edwarda Millera, lat 26, ślusarza za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Edwarda Drohobyckiego zam. Kordeckiego 47.

Przejechana przez pociąg. Onegdaj znaleziono na torze opodal dworca kolejowego w Bóbrce zwłoki nieznannej kobiety o rozbitnej głowie, przyczem wszelkie okoliczności świadczą o przejechaniu przez pociąg. Przy zwłokach znaleziono jedynie wexsel na 800 złotych z podpisami Piotra i Marji Praypsów i kartkę z Kasy Chorych na nazwisko Anny Dołhan.

Pożary. W dniu wczorajszym dwukrotnie interweniowała straż pożarna raz w wytwórni cukierków Samuela Weithorna, przy ul. Nowej 5, gdzie zajął się sufit, drugi raz w stodole S. Tiegera przy drodze Wuleckiej 138 — w obu wypadkach dzięki energicznej akcji z pomyślnym rezultatem.

Kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu Sary Mehr, Kopernika 37, skradli większą ilość masła i sera wartości 300 zł. — L. Dulberga, Supińskiego 2 okradziono z garderoby na sumę 500 zł. — Ofiarą kradzieży padł magazyn Zakładu Ochrony Młodzieży, skąd skradziono wiktuałów wartości 200 zł. — Dr. Majer Bernard, Rejtana 5, doniósł policji, że nieznanymi sprawcami skradli mu z mieszkania garderobę wartości 2.000 zł. — U zegarmistrza Józefa Smetany, Kopernika 18, dokonano włamania, przyczem skradziono 20 sztuk zegarków złotych, srebrnych i niklowych na sumę 2.000 zł.

Międzynarodowy złodziej. Adam Pużchowski, lat 31, został aresztowany za kradzież portfela w tramwaju. Pużchowski był kilkadziesiąt razy aresztowany za kradzieże i to zarówno w Polsce jak i zagranicą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY

Warszawa, 17 listopada (AW). Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Rady Min. znajduje się 51 spraw, m. i. umowa z Czechosłowacją o uregulowanie wzajemnej komunikacji kolejowej, projekt rozporządzenia o dostarczeniu wojsku kwatery etc.

Warszawa, 17 listopada (AW). Dziś przedpołudniem Wiceprem. Bartel miał egzamin szoferski. Komisję egzaminacyjną tworzyli: kierownik ruchu kolejowego p. Olechnowicz i rzeczoznawca przysięgły p. Richter.

Warszawa, 17 listopada (PAT). W dniu 29. listopada br. odbędzie się w Ministerstwie Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego pod przewodnictwem Ministra Dobruckiego konferencja w sprawie programu nauki religii moźszowej w szkołach powszechnych, na którą został zaproszony sze-

reg rabinów oraz nauczycieli religii moźszowej.

Warszawa, 17 listopada (PAT). Dnia 16 bm. podpisany został w gmachu poselstwa ZSSR. w Warszawie generalny układ o wykonaniu postanowień artykułu II. Traktatu ryskiego w zakresie spraw zwrotu i re-ewakuacji polskiego mienia kulturalnego. Układ podpisał ze strony Polski prezes delegacji polskiej mieszaney polsko-sowieckiej komisji specjalnej w Moskwie Dr. Kuntze, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz członek delegacji polskiej i zastępca prezesa Suchodolski, radca ministerjalny w ministerstwie W. R. i O. P. ze strony sowieckiej Bogomołow, poseł ZSSR. w Warszawie oraz członek delegacji sowieckiej i zastępca prezesa Ławarys, wicedyrektor państwowego Ermitażu w Lenin-gradzie.

Warszawa, 17 listopada (AW). Projekt budowy kolei podziemnej w Warszawie wywołał żywe zainteresowanie władz miejskich. W najbliższym czasie dyr. Tramwajów miejskich przystąpi do próbnego 10-metrowego wiercenia na projektowanej linii przyszłej kolei z południa na północ Mokotów-Zoliborz i z zachodu na wschód Wola-Praga.

Kraków, 17 listopada (PAT). Dnia 16 b. m. w sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń odbyło się walne zebranie ziemian południowo-zachodniej części kraju, więc zachodniej i środkowej Małopolski, Śląska Cieszyńskiego, powiatów miechowskiego, olkuskiego itd. Po omówieniu szeregu spraw fachowych i gospodarczych p. Rudziński wygłosił referat na temat, jaka rolę w społeczeństwie odgrywa ziemiaństwo i odgrywać winno. Referat ten wywołał dłuższą i ożywioną dyskusję. Następnie przyjęto przez akklamację uchwałę komisji politycznej stwierdzającą potrzebę konsolidacji stronnictw zachowawczych, wyboru międzypartyjnego komitetu tychże jako najwyższej instancji politycznej zachowawców. Uchwała brzmi następująco: Obradujące dziś w Krakowie walne zgromadzenie ziemian wita z radością dokonane zjednoczenie i solidaryzuje się z deklaracją ugrupowań zachowawczych z 24. października br. Równocześnie walne zgromadzenie stwierdza, że ziemianie powinni jak nazywiew współpracować przy organizacji Państwa biorąc w tym celu intensywny udział w życiu politycznym.

W wyniku dyskusji zgłoszono wnioski o wysłanie depesz holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, które wśród niemiłkających okłasków uchwalono jednomyślnie.

Poznań, 17 listopada (AW). „Przeg. Por.” donosi, że poseł Marweg podjął pracę organizacyjną i ma stanąć na czele akcji wyborczej narodowej-demokracji w Wielkopolsce.

Gdynia, 17 listopada (A. W). Ruch w porcie powiększył się znacznie skutkiem wzrostu wywozu węgla. W porcie przebywa mnóstwo statków, przeważnie szwedzkich. W ostatnim tygodniu opuściło port w Gdyni 15 statków, wywozząc 22.000 tonn węgla. Wczoraj rozpoczął ładunek chiński parowiec „Mercator”, pojemności 6.000 tonn, który zabiera cement polski do Ameryki południowej.

Londyn, 17 listopada (PAT). Chamberlain zapytany był wczoraj w Izbie Gmin, czy wobec faktu, że delegacja brytyjska na zgromadzeniu Ligi Narodów głosowała za wnioskiem polskim uznającym wojnę zaczepną za zbrodnię międzynarodową, ustalono w łonie Ligi Narodów pojęcie wojny zaczepnej i czy uczyniono to przed przyjęciem wspomnianej rezolucji.

Chamberlain odpowiedział przecząco. Minister oświadczył pozatem, że państwa głosujące za wnioskiem Polski nie zawarły jakichkolwiek innych zobowiązań płynących z faktu przyjęcia wniosku. Minister wyraził się następnie, że rozważniej będzie jeśli zdefiniowanie pojęcia wojny zaczepnej pozostawi się organom kompetentnym, które dopiero wobec faktu będą mogły określić, kto jest napastnikiem.

Londyn, 17 listopada (PAT). Podczas dyskusji w Izbie Lordów na temat rozbrojenia lord Cecil mówiąc o swem ustąpieniu z gabinetu oświadczył, że będąc przedstawicielem rządu brytyjskiego w Genewie stał na odmiennem od swych kolegów stanowisku w kwestji odrzucenia protokołu genewskiego z r. 1924. Następnie na konferencji genewskiej zmuszony on był często podtrzymywać propozycje, które — zdaniem jego — nie dawały się uzasadnić. Lord Cecil udając się na konferencję trzech mocarstw wątpił w jej powodzenie. W szeregu kwestji doszło na konferencji do porozumienia. Lord Cecil zdziwiony był, że koledzy jego obstawali przy zachowaniu dział sześciociałowych na krążownikach, choćby nawet miało to doprowadzić do rozbitcia konferencji. Zdawało mu

się, iż nie może pozostawać w gabinecie i podtrzymywać dążeń, które zagrażają ograniczeniu zbrojeń na drodze układu międzynarodowego.

Odpowiadając na przemówienie lorda Cecila w imieniu rządu Balfour oświadczył, że konferencja genewską uważa on nie za zakończoną, lecz za przerwana.

Moskwa, 17 listopada (AW) Utrzymuje się tu przekonanie, iż decyzję o wykluczeniu z partji Trockiego i Zinowiewa wymusił osobiście Stalin. Nienawiść jego do Trockiego jest tak silna, że posunął się on do publicznych groźb zesłania Trockiego na wyspy Sołowieckie. Oryginalny środek represyjny zastosowali Stalinowcy względem opozycjonisty Karola Radka, który otrzymał rozkaz wyjazdu w celach „naukowych” do Irkucka albo Charbinu bez prawa powrotu do Moskwy.

Moskwa, 17 listopada (PAT). Prezes dyirekcji Biura państwowego przywozu i wywozu w Komisarjacie handlu Trojanowski mianowany został ambasadorem Z. S. S. R. w Japonji.

Moskwa, 17 listopada (PAT). Agencja „Tass” stwierdza, iż wiadomość o aresztowaniu Trockiego jest fałszywa.

Berlin, 17 listopada (PAT). Jak stwierdza prasa berlińska, prezydent Hindenburg przyjął dymisję dotychczasowego kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, podsekretarza stanu Lewalda. Dymisję tę wniósł Lewald 3 listopada br. W piśmie przyjmującym dymisję prezydent Hindenburg stwierdza przyjęcie tej dymisji i wyraża Lewaldowi podziękowanie rządu Rzeszy za jego dotychczasową działalność i za jego trwałe i poważne usiłowanie zmierzające do posunięcia naprzód rokowań handlowych między obu państwami.

Berlin, 17 listopada (PAT). Naczelny zarząd bawarskiego Landsbundu na posiedzeniu wczorajszym wypowiedział się za reformą ustroju Rzeszy w duchu federalistycznym podkreślając, że w dalszym ciągu stoi na stanowisku ustroju epoki Bismarka.

Berlin, 17 listopada (PAT). Cała prasa berlińska omawia obszernie przybycie dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa spraw zagranicznych Dra Jackowskiego do Berlina na przeprowadzenie konferencji z ministrem Stresemannem. Dzienniki podają, że jednocześnie z dyrektorem Jackowskim przybył do Berlina poseł niemiecki w Warszawie Rauscher.

Berlin, 17 listopada (PAT). Według informacji „Voss. Zeitung” rokowania rządu pruskiego ze Stolicą Apostolską w kwestji Konkordatu doprowadziły do tymczasowego porozumienia w sprawach dotyczących poszczególnych punktów konkordatu.

Rzym, 17 listopada (PAT). Ostatnie uchwały gabinetu jugosłowiańskiego zostały we Włoszech źle przyjęte. Podkreśla się, że obradom nadano specjalną wagę przez obecność na nich króla. Ostatnie uchwały wykazują dalej niespokojny nastrój jugosłowiańskiej polityki i w danej chwili w dziwny sposób pozostają one w związku z zawartym świeżo traktatem z Francją. Włochy są wobec tych faktów zupełnie spokojne, podkreślają tylko pośrednią i bezpośrednią odpowiedzialność Jugosławji za realizowanie takiego programu politycznego.

Rzym, 17 listopada (AW). Całe północne Włochy zostały nawiedzone wielkimi śnieżycami i silnym mrozem. Południowy Tyrol jest zupełnie zaspany śniegiem, którego warstwa ma 75 cent. grubości. Silne mrozy dały się również odczuć w Toscanie i Trai.

Lizbona, 17 listopada (PAT). Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych aresztowano wszystkich dyrektorów szkół w Lizbonie, ponieważ na odgłos strzałów amantnich sanknęli oni szkoły i odusłali dzieci do domu, oświadczając, iż wybuchła rewolucja. Strzały amantnie były strzałami powitalnymi, które oddał krążownik szwedzki Sylvia na cześć prezydenta Carsoya, gdy ten składał wizytę na statku.

Bukareszt, 17 listopada (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby przedstawiciel narodowego stronnictwa chłopskiego deputowany Junieanu zwrócił się do przedstawiciela rządu z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd wobec faktu uniewinnienia Manuilescu. Odpowiedział na to minister spraw wewnętrznych Duca, stwierdzając, iż komunikat wydany przez rząd przedstawił całą sprawę zupełnie jasno. Rząd pozostawia całkowitą swobodę władzom sądowym, lecz jest bezwzględnie zdecydowany bronić wszystkimi, będącymi w jego posiadaniu środkami bezpieczeństwa publicznego i istniejącego ładu społecznego.

Białogród, 17 listopada (PAT). Dziennik „Polityka” donosi, że w myśl oświadczenia ministra spraw zagranicznych Marinowicza traktat francusko-jugosławiański będzie ratyfikowany po uprzednim złożeniu go królowi do podpisu. Wymiana instru-

mentów ratyfikacyjnych nastąpi z końcem bież. miesiąca w Paryżu. Bezpośrednio potem traktat będzie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi narodów, poczem tekst jego będzie ogłoszony.

Ateny, 17 listopada (PAT). Kandydat rządowy Sofulis został mianowany przewodniczącym Izby.

Rabat, 17 listopada (PAT). Sułtan marokkański zmarł w Fezie. Ogłoszony był on sułtanem w roku 1912. W momencie objęcia przez niego władzy panowała w Marokku w całej pełni anarchja. Sułtan Mulay, przy współpracy marszałka Lyautey przeprowadził reformę administracji i wprowadził w Marokku nowoczesny system rządów. Panowanie jego było jednym z najpomyślniejszych dla Marokka.

Gdańsk, 17 listopada (PAT). Omawiając wyniki wyborów gdańskich „Gazeta Gdańska” podkreśla wielki sukces stronnictwa socjaldemokratycznego i w przeciwstawieniu do niego klęskę nacjonalistów niemieckich. Dziennik uważa, że ten wynik wyborów, obalający wpływ nacjonalizmu niemieckiego i wzmacniający rolę socjalistów w życiu politycznym Gdańska, jest zarazem poważnym sukcesem polityki pokojowej Polski, prowadzonej od lat wobec Gdańska. Wybory gdańskie doprowadziły — pisze dziennik — do zwycięstwa żywołu, chcącego zgodnej współpracy a nie ciągłej walki z Polską. Wybory gdańskie wzmocniły też widoki porozumienia obu narodowości.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE

Berlin, 18. listopada (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 popoł. przeprowadził dyr. Jackowski wymianę zdań z ministr. Stresemannem, rozwijając postulaty polskie, dotyczące rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 18. listopada (AW) W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się obrady sądu marszałkowskiego w sprawie pos. Korfańtego. Przewodniczyć będzie poseł Thugutt, członkami sądu będą posłowie Diamand i Żółtowski.

Warszawa, 18. listopada (AW) „Kurier Poranny” podaje, iż w związku z ujawnieniem działalności politycznej Centralnego Towarzystwa Rolniczego, które do tego rodzaju działalności nie jest powołane, istnieje podobno w kołach rządowych zamiar przydzielenia T-wu komisarza rządowego.

Warszawa, 18. listopada (AW) Wczoraj policja aresztowała członka wydziału rolnego Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej Jana Cędora, który przed kilku miesiącami został zwolniony z więzienia za kaucją 2.000 zł. Cędor — mimo zakazu opuszczania Warszawy, objeżdżał całą okolicę, organizując jacejki komunistyczne.

Warszawa, 18. listopada (AW) „Express Poranny” donosi: Sowiecki sąd okręgowy w Berydycowie skazał na karę śmierci atamana powstańców przeciwsowieckich Rudyja oraz powstańców Trasiuła, Turkota, Ławage, Pasicznija, Szachworosta i Mazura. Wszyscy skazani zostali rozstrzelani.

Łódź, 18. listopada (AW) Pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej odbędzie się dnia 24 b. m. P. P. S., która — jak wiadomo — zdobyła w Łodzi największą ilość mandatów radzieckich, zamierza posiadać również hotel prezydenta miasta, jak i prezesa Rady. Na pierwszym z nich posadzić pragnie pos. Ziemięckiego, na drugim dra Wajsbęrga-Wielińskiego. Stanowisko wiceprezesa Rady ma być ustąpione socjaliście niemieckiemu, Kukowi.

Wilno, 18. listopada (AW) „Dziennik Wileński” donosi, że aresztowany niedawno biskup mohylewski, Stoskan, padł ofiarą prowokacyjnej roboty G. P. U. W przeddzień aresztowania przybyło do biskupa dwu młodych Indji, jak się później okazało, agentów G. P. U., którzy przedstawili się jako Polacy i prosili o nocleg. Znany z miłosierdzia biskup Stoskan nie odmówił. Tymczasem w kilka godzin później, dokonano u niego rewizji i znaleziono przy tych osobnikach nadzwyczaj kompromitujące dowody szpiegostwa na rzecz Polski. To wystarczyło, aby biskupa aresztować i odstawić do więzienia G. P. U. Biskup Stoskan ma otrzymać akt oskarżenia, zarzucający mu udział (!) w akcji szpiegowskiej na rzecz Polski. Według kodeksu sowieckiego, biskupowi grozi kara śmierci przez rozstrzelanie.

Z ostatniej chwili.

PRASA WARSZAWSKA O „GAZECIE LWOWSKIEJ”.

Warszawa, 18. listopada (Tel. wł.) „Polska Zbrojna” w dzisiejszym numerze wita

ukazanie się pierwszego numeru „Gazety Lwowskiej” pod nową redakcją podkreślając, że pismo będzie wyrazem myśli państwowej.

OBRADY KONSULÓW POLSKICH W Z. S. S. R.

Moskwa, 18. listopada. (Tel. wł.) Zakończyły się tu obrady konsulów polskich działających na terenach Z. S. S. R. mające na celu skoordynowanie i ujednostajnienie sposobów stosowania przepisów konwencji konsularnej we wszystkich dystryktach konsularnych Rosji sowieckiej. Obradom przewodniczył poseł R. P. w Moskwie, Stanisław Patek, z ramienia M. S. Zagr. brał udział w obradach naczelni. Wydziału konsularnego p. Gorzechowski.

MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 18. listopada. (Tel. wł.) „Epoka” rozpoczęła druk ankiety w sprawie udziału żydów w bloku mniejszościowym. Poseł Grynbaum powiada w ankiecie, że wznowienie szesnastki jest koniecznym, gdyż żydzi będą mieli więcej znaczenia i siły. Przypomina, że nastroje rządu i mas zmieniły się w stosunku do żydów na lepsze, ale mimo tego p. Grynbaum nie jest jeszcze zadowolony. Sądzi on, że kupcy i przywódcy sionistów Małopolskich, a także Aguda do bloku się nie przyłącza. Imię stanowisko zajmując poseł Reich, który mówi, że za blokiem przemawia chęć zdobycia większej ilości mandatów natomiast sądzi, że blok mniejszościowy, w którym brać będą udział stronnictwa komunistyczne, wcale nie jest pożądany. Rządu Marszałka Piłsudskiego o ucisk narodowościowy pomawiać niemożna. Reprezentacja ogóln żydowska bez udziału ortodoksów będzie niekompletna.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI.

Warszawa, 18. listopada. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że najprawdopodobniejszym kandydatem na kierownika delegacji

polskiej do rokowań o traktat handlowy z Niemcami jest były minister dla Galicji p. Juliusz Twardowski.

EMIGRANCI LITEWSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 18. listopada. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy jeden z emigrantów litewskich Anczewicjus, członek komitetu ocalenia Republiki Litewskiej. P. Anczewicjus był więziony w Taurogach i skazany na wygnanie.

Dziś wygłosi on w wielkiej sali Związku Zawodowego Kolejarzy odczyt o terrorku rządu p. Waldemarasa. PPS. organizuje na tym odczycie demonstrację przeciw obecności rządu kowieńskiego.

SĄD W SPRAWIE P. KORFANTEGO.

Warszawa 18. listopada. (Tel. wł.) Sprawa ukonstytuowania się sądu w sprawie p. Korfanteo została załatwiona. Funkcje superarbitra objął pos. Thugutt, członków sądu zaś postawili Diamand i Żółtowski. Sąd rozpocznie urzędowanie w sobotę.

ARESZTOWANIE.

Warszawa 18. listopada. (Tel. wł.) W dn. wczorajszym na dorocznym posiedzeniu Zarządu Związku Hallerczyków w czasie rewizji został aresztowany p. Bolesław Eustachewicz z Lwowa. Przewieziono go do mieszkania przy ul. Bednarskiej 17, gdzie również przeprowadzono rewizję. Jak słychać rewizje wykazały udział p. Eustachewicza w rozpowszechnianiu ulotek o generale Zagórskim.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE MIĘDZY LONDYNEM A WARSZAWĄ.

London, 18 listopada. (Tel. wł.) Minister Poczt, Telegrafów i Telefonów złożył w Izbie Gmin oświadczenie, że wkrótce, bo już z początkiem grudnia, zostało ustanowione bezpośrednie połączenie telefoniczne między Londynem a Warszawą. Takie połączenie ma być uskutecznione również między Lon-

dynem a Pragą oraz Londynem a Budapesztem.

UKRAJNIEC O PROCESIE SZWARC-BARDA.

Warszawa, 18. listopada (Tel. wł.) Dziś sięszy „Kurier Poranny” zamieścił artykuł p. M. Kowalewskiego wybitnego działacza ukraińskiego p. t. Stosunki ukraińskie w świetle prawdy. Artykuł ten stanowi echo procesu Szwarcbardego, a główna myśl streszcza się tem, że Szymon Pełtura nie ponosi żadnej politycznej odpowiedzialności za pogromy, ponieważ Ukraina za jego rządów znajdowała się w stanie anarchoi i bezładu, jakie wynikły z wojny światowej.

Sprawy gospodarcze.

Rybołówstwo morskie. Silne wiatry i duża fala na morzu w październiku, nie pozwoliły na stałe uprawianie połowów na polskim wybrzeżu morskim, to też rybacy łowili tylko w ciągu 13 dni spokojnych. Z tego powodu zmniejszył się połów flader, tembardziej, że pora połowu tej ryby już się kończy. Połowy węgorza zakończono w połowie października. Śledzie po odbyciu tarła odpłynęły od brzegów i połowy zmniejszyły się znacznie. Ukazały się natomiast pierwsze ławice szprotów, ponadto rozpoczęto zimowy połów łososi. Połów watuszczy (dorszy) i pomichli w porównaniu z wrześniem zwiększył się dwukrotnie, natomiast połów ryb siodkowych spadł sześciokrotnie. W połowach październikowych brało udział około 1000 rybaków na 65 kutrach motorowych i 280 łodziach żaglowych. Ogólny połów w październiku wyniósł około 242.000 kg., wartości 360.000 zł., co w porównaniu z wrześniem wykazuje spadek połowu o 60.000 kg. wartości 50.000 zł. Zmniejszenie to przypisać należy głównie spadkowi połowu śledzi. Wędzarnie na Helu

pracowały bardzo dobrze: przerobiły 66.000 kg. surowca i wysłały do różnych portów 35 tys. kg. towaru gotowego. Do portu helskiego przybyło kilka kutrów duńskich z zawieszonymi watuszczami w ilości 30.000 kg. Na tych samych kutrach wywieziono do Danii 15.000 kg. żywych węgorzy.

Rozwój polskiej floty handlowej. Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” posiadające 6 statków, wywoziło z Polski w październiku 13.488 tonn węgla i 9.800 tonn drzewa, pozatem pomiędzy portami polskimi przewiozło 7.440 tonn węgla. Rezerwowo więc statki „Żegluga Polska” przewiozły w październiku łączny tonn aż 30.800 tonn. Pod koniec października b. r. „Żegluga Polska” zainkasowała za czas swego dość krótkiego istnienia za same frachty sumę 1.500 funtów szterlingów. O szybkim rozwoju polskiej floty handlowej świadczy fakt, że w sierpniu b. r. nasza flota przewoziła już raz pierwszy pod względem tonnażu większym ruchem okrętowym flotę gdańską.

Wyniki akcji „Dni Zdrowia” Dnia 18. listopada w departamencie służby zdrowia w Warszawie pod przewodnictwem dyr. dr. Pięstrzyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego „Dni Zdrowia”, Polskiego Związku Przeciwgruźliczego i Polskiego Związku walki z chorobą raka. Na posiedzeniu stwierdzono dodatnie wyniki propagandowe i finansowe tegorocznych „Dni Zdrowia” w Ciechocinku i w Krynicy, wyrażono wszystkim współdziałającym w organizowaniu owych „Dni” serdeczne podziękowanie i postanowiono zorganizować w roku przyszłym „Dni Zdrowia” także w innych uzdrowiskach na znacznie szerszą skalę, niż dotychczas, przy czem do komitetu powołano dodatkowo dyrektora Związku Uzdrowisk Polskich, p. St. Szczerbińskiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 810/27. Walenty Biń Michała urodzony 1890 zamieszkały w Uhornikach żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Bienia Jana w Uhornikach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 września 1927. 9021

T. 741/27. Jan Chrzanowski Andrzej urodzony 1876 zamieszkały w Budzynie, żołnierz zginął na wojnie roku 1919 we Włoszech. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Gesickiego w Budzynie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1927. 9022

T. 739/27. Iwan Szkrabko syn Jakóba urodzony 1888 zamieszkały w Baryszu żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Byka Wojciecha w Baryszu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1927. 9023

T. 754/27. Iwan Wynnyk urodzony 1888 zamieszkały w Kozinie żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Selmy w Kozinie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 września 1927. 9024

T. 683/27. Hryhor Senyk syn Michała urodzony 1866 zamieszkały w Oleszy zmarł roku 1916 w baraku dla uchodźców w Grundzie. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 września 1927. 9025

T. 775/27. Marja Kusznir żarna Bałan urodzona w roku 1872 zamieszkała w Dulibach wydalony się w roku 1905 z Dulib nie dając znaku życia. Celem uznania ją zmarłą, a małżeństwo z Jurkiem Bałanem zawarte za rozwiazane, uwiadomić Sąd lub obrońcę węgła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 września 1927. 9026

T. 751/27. Wasyl Nakoneczny urodzony 1890 zamieszkały w Kozinie żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Morawskiego Józefa w Kozinie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 września 1927. 9027

T. 699/27. Michał Kłowak urodzony roku 1875 zamieszkały w Tustaniu żołnierz zginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Dejnego Michała w Tustaniu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 września 1927. 9028

T. 799/27. Iwan Witoszka urodzony 1877 zamieszkały w Lachowcach żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym,

uwiadomi Sąd albo kuratora Nykołę Bałasa Matija w Lachowcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 października 1927. 9029

T. 759/27. Józef Dmytruk urodzony 1890 zamieszkały w Fikowie żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Dmytruka w Fikowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 października 1927. 9030

T. 842/27. Iwan Tryncz Szymona urodzony w roku 1884 zamieszkały w Niebyłowie żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązaniu małżeństwa z Nastunią Tryncz, uwiadomić Sąd lub obrońcę węgła małżeńskiego Dra Żelichowskiego w Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 października 1927. 9031

T. 802/27. Iwan Koruniak Iwana urodzony 1881 zamieszkały w Opryszowcach żołnierz zginął na wojnie od roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Tymczy w Opryszowcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 października 1927. 9032

T. 778/27. Mikołaj Kuzyk urodzony 1873 zamieszkały w Petrykowie żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 października 1927. 9033

T. 766/27. Karol Skirbiszewski urodzony 1890 zamieszkały w Fitkowie żołnierz zginął na wojnie od roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Bachryczuka w Fitkowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 października 1927. 9034

T. 762/27. Kajetan Konik urodzony 1892 zamieszkały w Fitkowie żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Nasadiuka w Fitkowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 października 1927. 9035

T. 776/27. Andrzej Rutkowski urodzony 1892 zamieszkały w Petlikowcach starych żołnierz zginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Hieronima Hreczyńskiego w Petlikowcach starych o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 października 1927. 9036

T. 333/22. Szymon Wałeccki Grzegorza urodzony 1873 zamieszkały w Worochcie żołnierz austriacki zginął na wojnie od roku 1918. Celem uznania go zmarłym, małżeństwo z Bronisławą Wałeccką zawarte, za rozwiązane uwiadomić Sąd lub obrońcę węgła małżeńskiego Dra Stacorockiego w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 stycznia 1923. 9037

T. 666/25. I. Ilków Jakim urodzony 1891, II. Ilków Iwan urodzony 1898 synowie Nykoły zamieszkały w Nowicy pierwszy żołnierz austriackiej armii zginął na wojnie roku 1914, zaś drugi wydalony się w roku 1915 z wojskiem rosyjskiem do Rosji przypadł bez wieści. Celem uznania ich za zmarłych, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Resztyńskiego w Nowicy do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 listopada 1925. 9038

T. 729/27. Iwan Berehowy Wasyla urodzony 1886 zamieszkały w Kutyskach żołnierz umarł w Santa Quoranta Albanii w 1918 roku. Celem udowodnienia śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 września 1927.

T. 521/26. Michał Okniański urodzony w roku 1965 zamieszkały w Bohorodyczynie żołnierz poległ w roku 1916 pod Montelemro. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Jasienkę z Bohorodyczyna o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 sierpnia 1927. 9040

T. 378/27. Kazimierz Szymoński urodzony 1898 zamieszkały w Hołoskowie żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Szymańskiego w Michałkowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 kwietnia 1927. 9041

T. 740/27. Jakób Zahler urodzony w roku 1896 zamieszkały w Monasterzyskach żołnierz poległ w roku 1917 pod Gorycją. Celem udowodnienia śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Izaaka Dawida Rubla w Monasterzyskach o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 września 1927. 9042

T. 716/27. Fed Szkromyda urodzony 1882 zamieszkały w Grusce żołnierz zginął na wojnie od roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 sierpnia 1927. 9043

T. 202/27. Mikołaj Nakoneczny Petra urodzony 1877 zamieszkały w Załukwi żołnierz zmarł w szpitalu w St. Polteu 1917 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Krasnija w Załukwi o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 marca 1927. 9044

T. 617/27. Fedor Dankiw Oleksy urodzony w roku 1872 zamieszkały w Grusce żołnierz zmarł roku 1915 w Gmundzie. Celem udowodnienia śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 lipca 1927. 9045

T. 607/27. Piotr Polowczuk urodzony 1877 zamieszkały w Berfohach żołnierz zginął roku

1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Polowczuka w Berfohach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 sierpnia 1927. 9046

T. 825/27. Hryhor Kohut Hawryły urodzony 1875 w Opryszowcach, żołnierz, zginął w niewoli włoskiej roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Tymczyszyna w Opryszowcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 września 1927.

T. 338/26. Aleksander Oleksa Dubosz urodzony 1886 w Zagwozdziu żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym a małżeństwo z Anną z Dragańczuków rozwiązane, uwiadomić Sąd lub obrońcę węgła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 20. sierpnia 1926.

LICYTACJE.

E. 2803/27. Edykt licytacyjny. Dnia 28. grudnia 1927 godzina 10 odbędzie się w podpisanym sądzie biuro 12. licytacja parceli gruntowej 799 Mkuliczyn obszar 1520 m. kw. na które stoją wybudowane z drzewa: dom parterowy, oficyna, stajnia z drewnianą i wychodek w posiadaniu zobowiązanej Sary Eildi 2 im. Lubs znajdujących się. Wartość szacunkowa przedmiotu licytacji 10.970 zł. Najniższa oferta 7313.32 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się osoby, które do przedmiotu licytacji mają roszczenia, by do dnia licytacji zgłosili je, inaczej uwzględnione będą roszczenia w aktach wycen zane.

Sąd powiatowy.
Delatyn, 1. listopada 1927.

E. 2725/26/17. Edykt licytacyjny. Dnia 22. grudnia 1927 o godz. 10 odbędzie się w podpisanym sądzie, sala Nr. 73. licytacja 3/4 części realności lwh. 197 i 198 hs. gr. gm. Nowy Sącz, składających się z domu parterowego dwutraktowego w połowie murowanego w połowie z drzewa. oficyn, ganku, podwórza i ogrodzenia. Wartość szacunkowa 10765 zł., najniższa oferta 5382 zł. 50 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej przed terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym sądzie zgłosić, w przeciwnym razie prawa te na niekorzyść wierzycieli w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane być nie mogą. Z resztą osoby się interesujących do Edyktu licytacyjnego zamieszczonego na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1927.

E. 8345/26. Edykt licytacyjny. Dnia 22. grudnia 1927 godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 51. odbędzie się w podpisanym sądzie licytacja 9/12 części realności w h. 621 gminy Waniowice oszacowanej na 1016 zł. 25 gr. Wartość 9/12 części realności wynosi 22 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 2/3 części wartości szacunkowej 692 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, 30. września 1927.

E. 1169/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 29. grudnia 1927 o godz. 11. odbędzie się w podpisanym sądzie, sala Nr. 73. licytacja połowy realności lwh. 230 ks. gr. gm. Żeleznikowa składającej się z pb. 7 na której stoi dom drewniany słomą kryty o 1 izbie, sieni i stajni, stodoła i grunta o obszarze 6 ha, 42 ar. 91 m² 91/336 sześć. realności lwh. 2210 tej gminy stanowiącej drogę domową, wartość szacunkowa 5435 zł., najniższa oferta 3623 zł. 33 gr. Prawa, które stałyby na przeszłości powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do Edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 9051

Sąd powiatowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. października 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 350/27. Edykt. Marja Burakowska w Burdiakowcach wniosła skargę przeciw Marciniowi Malińskiemu i tow. o uznanie i wpis prawa własności. Audjencję do ustnej rozprawy wyznaczono na 29. listopada 1927 godzinę 9 rano w tut. sądzie sala 24. Ponieważ miejsce pobytu Marcina Malińskiego jest nieznane ustanawia się Dra Józefa Thumina adwokata w Borszczowie kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie zgłosi i nie ustanowi pełnomocnika. 9050

Sąd powiatowy Oddział I.
Borszczów, dnia 10. listopada 1927.

C. III. 463/27. Edykt. Waśko Szewczyński w Daszówce wniosł skargę przeciw Ewie Szewczyńskiej o uznanie i wpis prawa własności 6/7 z 1/7 części realności lwh. 42 gm. kat. Daszówka. Audjencja została wyznaczona na 12. grudnia

1927. godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Ewy Szewczyńskiej nie jest znane ustanawia się adwokata Dra Bernfelda w Ustrzykach kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9054

Sąd powiatowy O. III.
Ustrzyki dolne, 4. listopada 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 22/27/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama i Rebecki Bagnerów w Brzeżanach. Komisarz ugody Wilhelm Tadamer Sędzia Sądu okr. w Brzeżanach. Zarządca ugody Jakob Mettelman w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro N. 87. dnia 15. grudnia 1927 o godz. 9. rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8. grudnia 1927.

Sąd okręgowy Oddział IV. 9049
Brzeżany, dnia 3. listopada 1927.

Sa 44/25/12. Zatwierdza się ugodę zawartą w dniu 3. września 1925 br. Sa 44/25/11 w postępowaniu ugodowym Samuela Schnappera i Leona Schächtera we Lwowie ulica Kazimierzowska 3. a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy Oddział VII. 9017
Lwów, dnia 14. września 1927.

Sa 45/27/8. Zastanawia się wdrożone uchwałą tut. Sądu z dn. 22. VI. 1927. postępowanie ugodowe do majątku Herscha Freisingera kupca w Oleszycach mieście.

Sąd Okręgowy cyw. Oddział VII. 9016
Lwów, 27. sierpnia 1927.

Sa 89/27/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ignacego Łokietka krawca we Lwowie, Sykstuska 30. Komisarz ugody Dr. Zygmunt Hahn sędzia sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugody Dr. Natan Löwenstein adw. we Lwowie, Kościuszki 8. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro N. 18. dnia 9. stycznia 1927. o godz. 11. pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26. grudnia 1927.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 12. listopada 1927. 9019

Sa 91/27/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maksymiliana Lubingera kupca i właściciela handlu tekstylnego, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Centrala Bielskich wyrobów włókienniczych, Maksymilian Lubinger we Lwowie, 3-go Maja 1. Komisarz ugody Dr. Zygmunt Hahn sędzia sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugody Dr. Wilhelm Spiegel kupiec we Lwowie, Kazimierzowska 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro N. 18. dnia 10. stycznia 1928 o godz. 11. pd. połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30. grudnia 1927.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. 9018
Lwów, dnia 14. listopada 1927.

FIRM Y.

Firm. 1683/27. Spłdz. III. 248. Wpis rozwiązania i likwidacji Spółdzielni. Do rejestru wpisano 10 listopada 1927. Brzmienie i siedziba firmy „Kolonialnia” Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie ul. Kazimierzowska 19. Rozwiązanie i likwidację postanowiono uchwałami Walnych Zgromadzeń z daty Lwów 27. maja z 15 czerwca 1927 r. Likwidatorem wybrano Dra Jakóba Gottesmanna ul. Żulińskiego 2 II. p., który będzie podpisywał firmę z dodatkami wskazującym likwidację.

Sąd okręgowy cywilny j. handl. Oddział IV. 9020
Lwów, dnia 9. listopada 1927.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 217

Piątek, 10 listopada 1927.

Notowanie w złotych.

A. Kursa efektów Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placa zł.	Zadaja zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.					
5% Państw. poz. Konw.	zł 100	---	---	---	---
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	---	---	---	---
8% 1 zast. Państw. B. Roln.	dol. 100	---	---	---	---
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)					
8% Banku hip. akc. doi.	dol. 100	---	---	---	---
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	59.50	61.00	60-60.50
4% Akc. Banku hip.	zł 100	---	---	---	---
4 1/2% Bk. kred. z gal.	zł 100	---	---	---	---
4 1/2% Banku Małop.	zł 100	---	---	---	---
4 1/2% Bk. hip. zemel.	zł 100	---	---	---	---
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	zł 100	---	---	---	---
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	---	---	---	---
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.	---	---	---
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	---	---	---	---
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	---	---	---	---
III. Obligi. (bez kuponu bież.)					
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	---	---	---
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	---	---	---	---
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	---	---	---	---
IV. Akcje.					
a) Bankowe:					
Akcj. Hipoteczny	m 280	0.08	1/6 27	1.20	1.30
Bank komercyjny	m 280	---	---	---	---
Małopolski	m 280	0.05	---	---	---
Powszechny kredyt.	m 280	---	---	---	---
Przemysłowy	zł 100	---	104.00	106.00	105.00
Rolniczy S. A.	m 1000	---	---	---	---
Ziemski kredytowy	m 280	---	0.04	0.06	1.05
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	---	---
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4.00	1 1/5 27	---	---
b) Handlowe.					
„Tehate” Tow. akc.	m 1000	0.20	---	---	---
c) Przemysłowe:					
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	---	---	---	---
Browary lwowskie	zł 100	10.00	1/7 27	---	---
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10.40	1/2 27	---	---
„Chybie” fabryka cukru	m 1000	---	---	---	---
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	---	0.33	0.35	0.34
Fabryka lokomotyw	---	0.03	---	---	---
Gafota fabr. obuwia	m 140	0.04	---	---	---
Galicja Rafin. nafty	m 140	---	---	---	---
„Gazoli” a prz. wiert.	zł 20	4.00	15/11 27	---	---
Gazy wschodnie	m 1000	1.00	5/7 27	26.25	26.25
Górka fabr. cementu	m 140	---	---	---	---
„Gródek” Pom. elektr.	10 zł.	---	---	---	---
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0.20	1/5 27	---	---
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0.20	---	---	---
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0.08	18/5 27	---	---
„Nitrat” Zakłady chem.	---	---	---	---	---
Oikos S. A. dla prz.-drz.	zł 100	4.00	1/5 27	---	---
Orthwein, Karasiński	m 500	---	---	---	---
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2.50	---	---	---
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	---	---	---	---
Pocisk zakł. amun.	m 350	---	---	---	---
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	---	---	---	---
Pol. Tow. Budow.	m 500	0.10	---	---	---
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	---	---	---	---
Rakszawa fabr. sukna	m 140	---	---	---	---
Siersza gór. zakłady	m 140	---	9.30	9.70	9.40-9.70
S półka Akc. Wydawnicza	zł 10	---	---	---	---
„Strem” Zakł. chem.	---	0.275	15/5 27	---	---
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0.20	---	---	---
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2.50	1/5 27	27.50	28.00
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	---	---	---	---
Ursus fabr. motorów	m 500	---	---	---	---
Wilj i Ska	m 500	---	---	---	---
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1.25	3/4 26	---	---

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe		KATEGORJE:		Czeki, przekazy i waluty	
placa zł.	zadaja zł.	placa zł.	zadaja zł.	placa zł.	zadaja zł.
---	---	Dolary ameryk.	(za 1 S)	---	---
---	---	Dolary kanadyjskie	(za 1 S)	---	---
---	---	Dynary	(za 100)	---	---
---	---	Funtury szterlingi	(za 1 £)	---	---
---	---	Franki belgijskie	(za 100)	---	---
---	---	Franki francuskie	(za 200)	---	---
---	---	Floreny holenderskie	(za 100)	---	---
---	---	Franki szwajcarskie	(za 100)	---	---
---	---	Korony austriackie	(za 100.000)	---	---
---	---	Korony czesko-słow.	(za 100)	---	---
---	---	Korony duńskie	(za 100)	---	---
---	---	Korony norweskie	(za 100)	---	---
---	---	Korony szwedzkie	(za 100)	---	---
---	---	Korony węg.	(za 100.000)	---	---
---	---	Lei rumuńskie	(za 100)	---	---
---	---	Liry włoskie	(za 100)	---	---

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie:			
	cen giełdowych		cen rynkowych	
	od	do	do	do
Pszonica kraj. dworska ex 1927 750-760 gr.	---	---	46.25	47.20
Pszonica kraj. zbiorowa ex 1927 730-740 gr.	---	---	44.50	45.50
Zyto małopolskie ex 1927 690 gr.	---	---	37.25	38.25
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	---	---	38.00	40.00
Jęczmień małop. przemiatowy 640 gr.	---	---	33.50	35.50
Jęczmień małop. pastewny 600-610 gr.	---	---	31.00	32.00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	---	---	34.00	35.00
Kukurudza rumuńska	---	---	31.50	32.00
Ziemniaki rafowane	---	---	6.50	7.25
Fasola biała	---	---	45.00	55.00
Fasola kolorowa	---	---	40.00	50.00
Fasola krasa	---	---	56.00	66.00
Groch 1/2 Victorin	---	---	60.00	66.00
Groch polny	---	---	40.00	50.00
Bobik	34.50	35.50	---	---
Mieszanka pastewna w ziarnie	---	---	---	---
Wyka	---	---	---	---
Stano słodkie krajowe prasowane	---	---	7.50	8.50
Stoma prasowana	---	---	4.25	4.75
Hreczka	---	---	36.25	37.25
Len	---	---	63.00	66.00
Łubin niebieski	---	---	---	---
Rzepak ozimy ex 1927	---	---	61.50	62.50
Mąka pszenna 40% } brutto	---	---	---	---
Mąka pszenna 50% } za netto łącznie	81.00	82.00	---	---
Mąka żytnia 65% } z workami	---	---	76.00	76.50
Gryś kukurudziany	---	---	---	59.00
Mąka kukurudziana	---	---	52.00	53.00
Otręby żytnie netto bez worka	---	---	34.75	35.75
Otręby pszenne netto bez worka	---	---	24.25	25.25
Kasza hreczana 50% calówek 50% połówek	---	---	24.25	25.25
Kasza jaglana	---	---	73.00	74.50
Kasza jęczmienna	---	---	71.52	75.25
Pęczak	---	---	62.00	66.00
Pr. so krajowe	---	---	---	---
Makuchy lniane	---	---	37.25	39.75
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	---	---	46.50	47.50
Mak niebieski	---	---	270.00	300.00
Mak siewny	---	---	115.00	135.00
Worki lutowe wyr. Stradom. Warta	---	---	0.85	1.05
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	---	---	1.70	1.80
Worki używane dobre, za sztukę	---	---	1.65	1.70
	---	---	1.50	1.60

Biuro Giełdy.

Dyrektor Dr. PANETH.

Ogłoszenia prywatne.

RADA NARZORCZA Najnowsze Młyna Automatycznego Spółdz. z odp. udz. we Lwowie zaprasza niniejszym swych członków na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 29. listopada 1927 o godz. 16 w lokalu Spółdzielni przy ul. Janowskiej 117. — W razie braku kompletu odbędzie się w tym samym dniu o godz. 18-ej ponowne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1926 i udzielenie absolutorjum. 2) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozwiązania kontraktu dzierżawy młyna. 3) Wniosek Rady Nadzorczej na rozwiązanie i likwidację Spółdzielni. 4) Wybór likwidatorów. 5) Wnioski członków. 9073

OGŁOSZENIE O LIKWIDACJI. Bank handlowo-pożyczkowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Starym Samborze ogłasza na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia, odbytego wedle statutu paragraf 41 dnia 24. maja 1925 i wedle uchwały Sądu handlowego w Samborze Firm: 271/27 Stow. III. 97 likwidację Banku handlowo-pożyczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Starym Samborze i wzywa wszystkich wierzycieli by swe roszczenia zgłosili u likwidatora w przeciągu roku od dnia ogłoszenia, albowiem po tym terminie pretensje ich nie będą uwzględniane. Likwidatorem wyznaczono Kasa Zaliczkowa Spółdzielnia zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Starym Samborze. Stary Sambor, dn. 15 listopada 1927. Dyrekcja Powiatowej Kasy Zaliczkowej jako likwidatorowie: Leon Lachowicz i Michał Jagielnicki. 9008

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 18 listopada 1927.

Zniżkowe kursa akcji utrzymują się w dalszym ciągu.

Nieco większe zainteresowanie da akcji bankowych.

Z akcji przemysłowych ofiarowano większą partję „Rakszawy”. — Za Pocisk zadano 3.25.

W płaconiu Oikos 69.00.

W papierach procentowych sporadyczne obroty.

Tendencja zniżkowa.

Uspodobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 18 listopada 1927.

4 1/2% Bk Hipot. 60.00-60.50. A. Bk Hipot. 1.25, Polski Bank Przemysł. 105.00, Z. B. Kred. 0.05, Gazy wsch. 26.50. Tresp. 27.75, Siersza g. 9.40, 9.50, 9.55, 9.60.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 18 listopada 1927.

Zieleniewski 22.20-22.40, Górka 88.00 do 89.00, Siersza gór. 9.40-9.50, Chodorów 183.00, 184.00, Bank Przemysł. 100.00, Jaworzno 23.60-23.70, Lokomotywy 1.90 do 1.95, Cegielski 50.00-51.00. Tendencja utrzymana. Dolar 8.88-8.885. Tendencja utrzymana.